

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 241 A

Warszawa, poniedziałek 15 sierpnia 1938 r.

Rok XII

Coraz głośniej mówi się o rozejmie

Ofensywa wojsk narodowych w Estramadurze i nad Ebro

SALAMANKA, 14. 8. Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco głosi, że wojska gen. Franco na froncie Estramadura na odcinku Val de Cavalleros poważnie posunęły się naprzód, zajmując miejscowość Val de Caval-

leros, linię rzeki Guadalupejo oraz docierając do Guadania.

SALAMANKA, 14. 8. Wojska gen. Franco, które zajęły Cabeza de Brey posuwają się naprzód wzdłuż szosy, wiodącej do Puerto Llano i znajdują się obecnie w

odległości 15 km. od tej miejscowości.

Lotnictwo rządowe usiłowało powstrzymać natarcie wojsk gen. Franco. 48 samolotów bombardujących i myśliwskich bombardowało i ostrzeliwało z karabinów

maszynowych nacierające wojska gen. Franco, lecz lotnictwo gen. Franco zmusiło je do ucieczki, tracąc 4 samoloty.

Wojska gen. Franco zajęły wszystkie szczyty w masywie górskim Sierra de Pardos i kontynuują działania mające na celu oskrzydlenie brygad międzynarodowych, skoncentrowanych na prawym brzegu rzeki Ebro.

5 samolotów gen. Franco bombardowało port w Walencji, gdzie rzucono 50 bomb. Poważnie uszkodzono molo oraz spowodowano pożar statku, który jeszcze stoi w płomieniach. Lotnictwo gen. Franco bombardowało również miasto i port Alicante powodując poważne spustoszenia.

TAJEMNICZA PODRÓŻ COMPANYSY

BARCELONA, 14. 8. Prezydent Katalonii Companys po 2-dniowym pobycie w Perpignan powraca do Barcelony. Pobyt Companysa na terytorium francuskim posiada wedle zapewnień rządowych charakter ściśle prywatny.

Tym nie mniej zwraca uwagę fakt, że prezydentowi towarzyszyło 2-ch członków rządu katalońskiego.

W związku z tym krąży uprzedzone pogłoski, że prezydent Companys pragnie nawiązać rozmowy w sprawie ewentualnego zawieszenia broni.

Po powrocie Companysa do Barcelony odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Koła międzynarodowe zachowują jaknajdalej idące rezerwy w sprawie posiedzenia rady ministrów oraz podróży Companysa.

KS. IGNACY SKORUPKA



którego nazwisko związane jest nierozdzielnie ze zwycięską bitwą pod Warszawą, jako symbol miłości Boga i Ojczyzny.

Rosjanie i Japończycy wycofali się z Czangkufeng

TOKIO, 14. 8. Agencja Domei donosi, że wojska sowieckie i japońskie zgodnie z podpisanym w piątek układem, wycofały się ub. nocy na odległość 80 metrów od wzgórza Czangkufeng.

Układ po zawieszeniu broni został definitywnie zredagowany, przy czym dołączono do niego szkice, stwierdzające stanowiska wojsk sowieckich i japońskich w momencie zaprzestania działań wojennych.

Ani grosza Czechom

BRATISŁAWA, 14. 8. Jak donosi „Slovenski Dzenik” dr. Hletko, który jak wiadomo, znajduje się w drodze powrotnej do Ameryki zwrócił się telegraficznie do organizacji słowackich w Stanach Zjednoczonych z prośbą nie brania udziału w zbieraniu funduszy na cele obrony narodowej państwa Czechosłowackiego.

50 osób zatrutych mięsem

RZYM, 14. 8. W m. Legnane zatruto się mięsem 50 osób. Stan większości zatrutych jest groźny.

Złóż ofiarę na F. O. M.

W. Zaleski

Zjazd Młodzieży Wiejskiej Związku Młodej Polski odbył się w niedzielę w Warszawie

W niedzielę odbył się w Warszawie ogólnopolski zlot młodzieży wiejskiej.

Na zlot przybyło według wersji oficjalnej około 20.000 osób, żądnych obejrzenia „za zlotówkę” stolicy.

W godzinach rannych przemierzali na Pole Mokotowskie uczestnicy zlotu w strojach regionalnych z własnymi kapelami. Grupy były naogół nieliczne, było za to dużo chorągwi — w niektórych oddziałach niemal każdy

niósł chorągiewkę. Przemarszu od kierownika głównego Z. M. nie przedstawiał się imponująco. Maszerowano bez ładu i składu, dość leniwie w formacjach, które przypominały bardziej korowód kotylionowy niż kolumny czworokowe.

Na zlocie, który rozpoczął się od Mszy świętej obecni byli również uczestnicy zjazdu wiejskiego O. Z. N.

Przed godz. 10-tą przybył na Pole Mokotowskie pan marszałek Smigły - Rydz, powitany hymnem narodowym. Po odebraniu rapor-

tu o przebiegu zjazdu, pan marszałek P. mjr. Galineta, pan marszałek w towarzystwie szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego przy dźwiękach hymnu narodowego przejechał samochodem przed szeregiem uczestników zlotu.

Uroczystą Mszę świętą przy ołtarzu polowym odprawił ks. rektor Wójcicki, wygłaszając następnie okolicznościowe kazanie.

Po Mszy okrył Z. M. P. składały panu marszałkowi ozdobne wieniec ze zbóż i ziarna. W czasie wręczenia wieńców delegacje po pisywały się przed panem marszałkiem ludowymi tańcami, muzyką i śpiewkami.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada wszystkich uczestników zlotu, którą przyjął pan marszałek w otoczeniu szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego i generalicji.

W godzinach popołudniowych w kilku punktach miasta odbyły się pisy taneczne i śpiewacze grup regionalnych zlotu a wieczorem w Teatrze Wielkim odbył się wieczór kultury ludowej.

Rażony piorunem samolot runął w przepaść

MEKSYK, 14. 8. Samolot „Electra”, który zaginął w piątek z 5 pasażerami i trzema członkami załogi, został odnaleziony na

dnie przepaści w stanie Vera Cruz.

Jak sądzą, samolot został rażony piorunem, przy czym nikt z pasażerów i załogi nie pozostał przy życiu. Na miejsce katastrofy wyruszyła ekspedycja ratunkowa.

„Condor” zakończy rekordowy lot

BERLIN, 14. 8. Samolot niemiecki „Condor” odbywający lot powrotny z Nowego Jorku do Berlina, ukazał się nad lotniskiem Tempelhof o godz. 9.57 i dokonał pomyślnego lądowania. Rekordowy czas przelotu wynosi 19 godzin 54 min. Na lotnisku wielkie tłumy zgromadziły się, aby złożyć entuzjastyczne przyjęcie. Kancelarz Hitler nadesłał lotnikom depesze gratulacyjne.

Polska -- Jugosławia 5:0

W ostatnim dniu meczu tenisowego Polska — Jugosławia Spychała pokonał Kovaca 6:3, 6:1, 9:7.

W drugim spotkaniu Tłoczyński gra z Miticem. Szczegóły wewnątrz numeru.

Zjednoczenie z 1920 r.

Dzisiaj mija 18 lat od chwili cudu nad Wisłą. Wydarzenia tych pamiętnych dni sierpniowych 1920 roku ukazują się nam w coraz nowym świetle. W perspektywie minionych lat widać dopiero jak doniosłą rolę odegrały te dni w naszej historii.

Gdyby nie ówczesne zwycięstwo, osiągnięte dzięki zjednoczeniu, gotowibyśmy wątpić czy w ogóle marzyć można o zjednoczeniu, czy też może raczej zawsze ci, którzy pierwsi to hasło rzucą, będą odosobnieni i... odosabniani, w bezpiecznych miejscach.

Przykład 1920 r. uczy nas, że naród polski potrafi się zjednoczyć w obliczu bezpośredniego już niebezpieczeństwa. Wówczas w kącie idą intrygi obcych agentur, triumfuje nad nimi zdrowy instynkt wszyst-

kich warstw polskiego społeczeństwa. Wówczas do miejsc odosobnienia idą najwyższe wrogości państwa, jak żydzi, których zamknąć musiano w Jabłonnice.

Czy mamy się pocieszać tym, że gdy wróg przekroczy nasze granice, naród znów się zjednoczy? Czy tak, jak w dawnej Polsce, pospolite ruszenie wtedy dopiero chwyci za broń, gdy nieprzyjaciół wtargnie na nasze ziemie?

Taka postawa dzisiaj byłaby zbrodnią o wiele większą, niż wówczas, bo dziś nie wygra się wojny bohaterskim odruchem. 17-letni chłopcy nie robią przeciwko potęgze techniki wojennej, jeżeli sami nie będą mieć do dyspozycji również potężnej broni.

Przyszłą wojnę wygra w równym stopniu wódz naczel-

ny, co minister gospodarki narodowej. Przyszła wojna wymaga już dziś olbrzymiego wysiłku całego społeczeństwa, wymaga już dziś — zjednoczenia.

Ochotnicy z r. 1920, od paru tygodni zabierający głos w naszej ankiecie musieli nieraz myśleć o tych rzeczach poważnie. Im przypada obecnie olbrzymia rola do odegrania: Pokolenie Polski przedwojennej mówi ciągle o zjednoczeniu, ale nie umie się zdobyć na spełnienie niezbędnych warunków tego zjednoczenia.

Rozumie całą sprawę może zbyt ciasno. Nie chodzi przecież tylko o przekreślenie spórów orientacyjnych. Ta linia podziału z każdym dniem traci swe znaczenie mimo wysiłków obcych agentur.

Ale równocześnie jest inna

linia podziału, może nawet ważniejsza, linia podziału społecznego.

Póki wyraźnie istnieje błądnie w Polsce podział między ludźmi posiadających niekoniecznie nawet wielkie majątki, ale wielkie przywileje i ludzi pozabawionych, niekoniecznie chleba, ale należnych im praw do samodzielnego bytu, do pracy i zarobku, do wolności i wszelkiego wyzysku — póty nie będzie mowy o istotnym zjednoczeniu.

Te rzeczy trzeba jasno powiedzieć dziś, gdy szykują się próby „zjednoczenia” na ciasnych podstawach, zjednoczenia nie likwidującego podziałów społecznych i dlatego pozabawionego głębszego znaczenia.

„ABC” walczy o Wielką Polskę!